

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Manifest Anarcho-Futurystów

Grupa Anarcho-Futurystów

Grupa Anarcho-Futurystów
Manifest Anarcho-Futurystów

Primitivus #2

pl.anarchistlibraries.net

Ach-ach-ach, cha-cha, cho-cho!

Wylećcie na ulice! Wszyscy, którzy jesteście jeszcze rażni, młodzi i nieodczłowieczeni - na ulice! Pękaty mózdzierz śmiechu przyłącza się pijany równolegle do radości. Śmiech i Miłość, kopulujące z Melancholią z Nienawiścią, ścisnięte razem w potężnej, niepohamowanej pasji zwierzęcej żądz. Niech żyje psychologia kontrastów! Niestrute, płonące dusze podniosły podsycający sztandar intelektualnej rewolucji. Śmierć tworom rutyny, filisterom, cierpiącym na podagrę! Zbijcie z ogłuszającym hałasem szklanę mściwych sztorów! Zburzcie kościoły i muzea! Wysadźcie w drobne kawałki wątlých idoli Cywilizacji! Hej, wy dekadendzcy architekci sarkofagów myśli, wy strażnicy powszechnego cmentarzyska książek - stańcie z boku! Przybyliśmy, aby was usunąć!

Stare musi zostać spalone, zakurzone archiwum musi zostać spalone przez pochodnię twórczego geniuszu Wulkanu. Dawne popioły światowego zniszczenia, stare wysłużone płótna nieporęcznych obrazów, dawne spalone, tłuste, pękające tomy klasyki - maszerujemy, my Anarcho-Futuryści! Nad ogromną ekspansją zniszczenia pokrywającego nasz kraj sztandar anarchii wK zostanie całkowicie, rozpostarty! Pisarstwo nie ma żadnego znaczenia! Nie ma żadnego rynku dla literatury! Nie ma żadnych więzień, żadnych granic dla subiektywnej twórczości! Wszystko jest dozwolone! Wszystko nieograniczone!

Dzieci natury otrzymują w radosnej ekstazie rycerski, złoty pocałunek Słońca i zmysłowego, nagiego, tłustego brzucha Ziemi. Dzieci Natury wywodzące się z czarnej gleby rozpalają pasję nagich, lubieżnych ciał. Ścisną je wszystkie w jeden iskrzący brzemienno kubeł! Tysiące nóg i rąk zespolone w jedną duszącą, wyczerpaną masę. Zęby wbijają się z nienawiścią w ciepłe, mięsiste ciała kochanków! Szeroko rozszerzone oczy śledzą brzemienno, rozpalony taniec pożądania! Wszystko jest dziwne, niezamieszkane, elementarne. Konwulsje - ciało - życie - śmierć - wszystko! Wszystko!

Taką jest też poezja naszej miłości! W naszej miłości jesteśmy potężni, nieśmiertelni i straszni! Północne skrzydło wiruje w głowach Dzieci Natury. Coś przerazającego ukazało się - jakiś, wampir melancholii! Zatrącenie - świat umiera! Złap go! Zabij go! Nie, czekaj! Oszałałe, penetrujące szlochy przekuwają powietrze. Czekaj! Melancholia! Czarne ziewające wrzody agonii pokrywają granicę, terrorem-uderzające oblicze nieba. Ziemia drży ze strachu pod potężnymi, gniewnymi podmuchami jego Dzieci! Och, przekląłeś, ohydne rzeczy! Wydzierają się z ich tłustego, delikatnego ciała i grzebią ich obumarłą, głodującą melancholię w płynącej krwi skrapiają rany swojego cia-

ła. Świat umiera! Ach! Ach! Ach! płaczą miliony toksyn. Ach! Ach! Ach! grzmi gigantyczne działo alarmu. Destrukcja! Chaos! Melancholia! Świat umiera!

Taką jest też poezja naszej melancholii! Jesteśmy niezamieszkali! Nie dla nas płacząca sentymentalność humanistów. Raczej powinniśmy stworzyć triumfującą, intelektualną brać ludów, wykutą żelazną logiką przeciwieństw z Miłości i Nienawiści. Z obnażonymi zębami powinniśmy chronić nasz wolny związek, od Afryki po dwa bieguny, przeciwko jakimkolwiek sentymentalnym stopniom przyjaźni. Wszystko jest nasze! Na zewnątrz nas jest tylko śmierć! Podnosząc czarną flagę rebelii wzywamy wszystkich żyjących ludzi, którzy nie zostali odczłowieczeni, którzy nie zostali odrętwiali przez trujący oddech Cywilizacji! Wszyscy na ulice! Naprzód! Niszczyć! Zabijać! Tylko śmierć nie dopuszcza powrotu! Położyć kres starości! Grzmące, świecące elementy - wszystkie są nasze! Dalej naprzód!

Niech żyje międzynarodowa rewolucja intelektualna!

Otwarta droga dla Anarcho-Futurystów, Anarcho-Hiperborejczyków, Neo-Nihilistów!

Śmierć światowej Cywilizacji!

Grupa Anarcho-Futurystów.
(Kharkhov - Rosja 14 marca 1919 r.,)